



22 marca 2021

OGÓLNOPOLSKIE

DZIENNIK GAZETA PRAWNA

Szkoła zamknięta na niby. Nauka zdalna, ale stacjonarna

Uczniowie klas I-III podstawówek wciąż mogą korzystać z pobytu w świetlicy i uczestniczyć w lekcjach na terenie szkoły.

PAP

Kwiaty pod pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego

Rocznicę imienin Józefa Piłsudskiego Częstochowa upamiętniono 19 marca na placu Biegańskiego.

<https://samorzad.pap.pl/klub-samorzadowy/czestochowa/kategoria/aktualnosci/czestochowa-kiaty-pod-pomnikiem-marszalka>

LOKALNE

GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA

W poniedziałek też nie otworzą referatu komunikacji. Przez koronawirusa
Nieczynny od tygodnia referat komunikacji w częstochowskim urzędzie miasta w poniedziałek także nie przyjmie petentów.

https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,26902343,czestochowa-w-poniedzialek-tez-nie-otworza-referatu-komunikacji.html?disableRedirects=true#do_w=45&do_v=83&do_a=341

100 lat Rakowa. Burzliwe początki częstochowskiego klubu [ROZMOWA]

Początki klubu były bardzo burzliwe i ściśle związane z wydarzeniami 20-lecia międzywojennego. Powstał, jako Racovia w 1921 r., rozwiązany pięć lat później i odbudowany już, jako Robotniczy Klub Sportowy Raków.

<https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,26902463,100-lat-rakowa-burzliwe-poczatki-czestochowskiego-klubu-rozmowa.html?disableRedirects=true>



Bo pod zasiewy, bo lasek prywatny, bo wiek rębny, bo koliduje... Każdy pretekst do wycinki drzew jest dobry

Tną leśnicy, tną deweloperzy prywatni i państwowi, tną kolejarze i drogowcy. Wójtowie gmin, burmistrzowie i prezydenci miast. Oraz osoby prywatne. Dużych drzew pozbywa się w szybkim tempie cała Polska.

<https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,26895302,bo-pod-uprawy-bo-lasek-prywatny-bo-wiek-rebny-kazdy-powod.html?disableRedirects=true>

Prezydent Częstochowy umorzył postępowanie w sprawie wycinki drzew

Drzewa wycięła spółka Częstochowa Wiolinowa, która tłumaczyła, że wycinka została zrealizowana w celu przywrócenia produkcji rolnej.

Międzynarodowy Dzień Teatru w dobie pandemii. Częstochowscy widzowie mogą nagrywać życzenia

To będzie drugi już z rzędu Międzynarodowy Dzień Teatru, podczas którego widzowie nie zasiądą w Teatrze im. Mickiewicza. Swoimi życzeniami mogą jednak wesprzeć ludzi teatru w tym szczególnym dniu. Nagrania można przysyłać do 22 marca.

<https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,35270,26904318,miedzynarodowy-dzien-teatru-w-dobie-pandemii-czestochowscy.html?disableRedirects=true>

DZIENNIK ZACHODNI

Uchwała śmieciowa budzi kontrowersje.

Prokuratura Rejonowa Częstochowa Północ wszczęła śledztwo, w sprawie głosowania nad uchwałą w sprawie nowego systemu opłat za śmieci. Śledczy sprawdzą, czy nie doszło do złamania artykułu 231KK, który dotyczy przekroczenia lub niedopełnienia obowiązków.

Monitoring pomógł straży kilkaset razy

860 zdarzeń zakończonych najczęściej interwencjami częstochowskich strażników miejskich ujawnili w 2020 roku na terenie miasta operatorzy miejskiego monitoringu.

Kosztowne autobusy hybrydowe? Podobno miasto nie jest stratne

Ile Częstochowa straciła z powodu autobusów hybrydowych, które musiały zostać wycofane po serii awarii? Miasto podpisało ugodę z NFOŚiGW, dzięki czemu nie musiało zwracać dotacji.



ŻYCIE CZĘSTOCHOWY I POWIATU

Darmowa sterylizacja i kastracja zwierząt

Opiekunki i opiekunowie psów i kotów mogą zgłaszać się do tegorocznego programu bezpłatnej sterylizacji i kastracji swoich czworonogów.

<https://zycieczestochowy.pl/darmowa-sterylizacja-i-kastracja-zwierzat/>

WCZESTOCHOWIE.PL

Trzy częstochowskie szkoły będą mieć nowe ogrzewanie

W częstochowskich szkołach podstawowych nr 27, 37 oraz 35 wymieniona zostanie instalacja centralnego ogrzewania. Miasto właśnie rozpiisało przetarg.

<http://www.wczestochowie.pl/arttykul/37140,trzy-czestochowskie-szkoly-beda-miec-nowe-ogrzewanie>

Władze Częstochowy upamiętniły rocznicę imienin marszałka Piłsudskiego

Przedstawiciele samorządowych władz Częstochowy oraz parlamentarzyści upamiętnili w piątek, 19 marca na placu Biegańskiego rocznicę imienin Józefa Piłsudskiego.

<http://www.wczestochowie.pl/arttykul/37139,wladze-czestochowy-upamietnily-rocznice-imienin-marszalka-pilsudskiego>

Częstochowski pianista znów ma szansę na Fryderyka

Michał Rot z Częstochowy, uczestnik miejskiego projektu, „Twarze Przyszłości”, drugi rok z rzędu został nominowany do najważniejszej polskiej nagrody muzycznej - Fryderyka. Kategoria: „Album roku – muzyka kameralna”.

<http://www.wczestochowie.pl/arttykul/37138,czestochowski-pianista-znow-ma-szanse-na-fryderyka>

Cztery ulice w Częstochowie zostaną skanalizowane

Do 1 kwietnia miasto czeka na oferty w przetargu na budowę sieci kanalizacji sanitarnej przy ul. Broni, Busolowej, Bytomskiej i Lakowej.

<http://www.wczestochowie.pl/arttykul/37137,cztery-ulice-w-czestochowie-zostana-skanalizowane>

ZDROWACZESTOCHOWA.PL

Od poniedziałku nauka zdalna także dla najmłodszych

Od poniedziałku 22 marca do 11 kwietnia uczniowie wszystkich klas szkół podstawowych będą znów uczyli się zdalnie. To efekt pogarszającej się sytuacji epidemicznej w kraju – informuje Biuro Prasowe Urzędu Miasta.

<https://zdrowaczestochowa.pl/article/od-poniedzialku-nauka-zdalna-takze-dla-najmlodszych/>



CZĘSTOCHOWA NASZE MIASTO

Remonty dróg w Częstochowie. Prace trwają w dzielnicach Zawodzie i Mirów

Trwają kolejne inwestycje drogowe, obejmujące różne części miasta. Ich realizacja wpisuje się w program Lepsza Komunikacja w Częstochowie.

<https://czestochowa.naszemiasto.pl/remonty-drog-w-czestochowie-prace-trwaja-w-dzielnicach/ar/c1-8192675>

RADIO KATOWICE

Ankieta dot. tworzenia gospodarki niskoemisyjnej



pr_katowice-2021_03_20_11_03_11-wiadomosci.wav



pr_katowice-2021_03_20_22_02_43-wiadomosci.wav

TV. ORION

Pandemia spustoszyła kasę MPK

Roczna pandemia sprawiła, że środkami komunikacji miejskiej jeździ znacznie mniej pasażerów, a to dla częstochowskiego MKP oznacza spore straty finansowe.

<http://www.tvorion.pl/pandemia-spustoszyła-kase-mpk/>

Życie po życiu PKS

Po wczorajszym wywiadzie z Ludwikiem Kubasiakiem, likwidatorem, a zarazem dyrektorem naczelnym PKS w Częstochowie, walne zgromadzenie PKP S.A., jako przedstawiciel Skarbu Państwa, podjął uchwałę o uchyleniu likwidacji częstochowskiego PKS.

<http://www.tvorion.pl/zycie-po-zyciu-pxs/>

UM śle decyzje podatkowe

W związku z ograniczeniami wywołanymi pandemią, decyzje wymiarowe podatku od nieruchomości mogą trafić nieco później do mieszkańców.

<http://www.tvorion.pl/um-sle-decyzje-podatkowe/>



Łącznik do remontu

Rozpoczyna się remont łącznika ulicy PCK obok boiska Szkoły Podstawowej nr 31 w Częstochowie.

<http://www.tvorion.pl/lacznik-do-remontu/>

Zdążyliśmy przywyknąć

Ekipy częstochowskiego pogotowia ratunkowego od roku walczą na pierwszej linii z pandemią COVID19. Jak przez kilkanaście miesięcy zmieniała się sytuacja?

<http://www.tvorion.pl/zdazylismy-przywyknac/>

RADIO OPOLE

Śląskie/ Akt oskarżenia w sprawie porzucenia setek ton niebezpiecznych odpadów w Częstochowie

Za porzucanie setek ton niebezpiecznych odpadów w Częstochowie odpowiedzą przed tamtejszym sądem dwaj członkowie grupy przestępczej, oskarżeni przez Prokuraturę Regionalną w Katowicach.

<https://radio.opole.pl/104,389815,slaskie-akt-oskarzenia-w-sprawie-porzucenia-sete>



Dziennik Gazeta Prawna, 22 marca 2021 nr 55 (5465) gazetaprawna.pl

SAMORZĄD I ADMINISTRACJA

Szkoła zamknięta na niby. Nauka zdalna, ale stacjonarna

OSWIATA Uczniowie klas I-III podstawówek wciąż mogą korzystać z pobytu w świetlicy i uczestniczyć w lekcjach na terenie szkoły. **Wystarczy, że rodzice złożą wniosek, w którym wskażą, że walczą z COVID-19**

Artur Radwan
artur.radwan@infor.pl

Od dziś znów niemal wszyscy uczniowie wracają do nauki zdalnej. Jedynie w przedszkolach praca będzie się odbywać w formie stacjonarnej (również w szkolnych zerówkach). Jest także furtka umożliwiająca taką formę nauki uczniom klas I-III, których rodzice są medykami lub w innych profesjach walczą z koronawirusem.

Nie tylko opieka, lecz także nauka

Przemysław Czarnek, minister edukacji i nauki, 18 marca 2021 r. podpisał kolejną nowelizację rozporządzenia w sprawie czasowego ograniczenia funkcjonowania jednostek systemu oświaty w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 (Dz.U. poz. 502). Od 22 marca do 11 kwietnia 2021 r. ogranicza nim funkcjonowanie klas I-III szkół podstawowych na terenie całego kraju.

Rozporządzenie zawiera jednak furtkę umożliwiającą wysłanie dzieci z tych klas do szkolnych ław, i to według części prawników bez wymaganej zgody dyrektora. To wynika z danego par. 2d, który przewiduje, że dla dzieci klas wczesnoszkolnych (czyli właśnie I-III), których rodzice są zatrudnieni w podmiotach wykonujących działalność leczniczą lub realizują zadania publiczne związane z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, organizuje się nie tylko opiekę świetlicową, lecz także – udział w zdalnych lekcjach na terenie szkoły.

– Wystarczy, że rodzice złożą dyrektorowi, np. za pośrednictwem dziennika elektronicznego, oświadczenie, że zajmuje się walką z COVID-19 i chce, aby szkoła zapiekowała się jego dzieckiem i umożliwiła mu udział w zdalnych zajęciach ze swoimi rówieśnikami – tłumaczy Robert Kamionowski, ekspert ds. prawa oświatowego, radca prawny z kancelarii Peter Nielsen & Partners Law, Office.

– W żadnych przepisach covidowych nie ma definicji osób realizujących zadania publiczne w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19. O ile w przy-

W żadnych przepisach nie ma definicji osób realizujących zadania publiczne związane z zwalczaniem epidemii. To otwiera furtkę do posiania dzieci do szkół

padku lekarzy, pielęgniarek, służb mundurowych nie ma wątpliwości, że przynajmniej znaczna ich część zajmuje się zwalczaniem pandemii, o tyle w przypadku innych osób do tej grupy zaliczyć możemy niemal wszystkich – sprzedawcę w sklepie oraz sprzątaczkę w przychodni – dodaje Beata Patoleja, adwokat i ekspert ds. prawa oświatowego.

Ostrzega, że przy tak skonstruowanym przepisie dyrektorzy będą mieć ogromny kłopot. – Może być tak, że wychowawca klas I-III będzie prowadził lekcje zdalne w klasie, mając jednocześnie maluchy pod opieką stacjonarnie – wskazuje ekspertka.

(Nic nie) zależy od dyrektora
Część prawników ma wątpliwości, czy rzeczywiście tak łatwo będzie można wykorzystać nowe przepisy. – Dyrektor szkoły może domagać się dodatkowego dokumentu poświadczającego, że opiekun dziecka ma cokolwiek wspólnego z pandemią – mówi Robert Kamionowski. Przynajmniej jednak, że większość z nich ograniczy się do zwykłego oświadczenia – przynajmniej dopóki nie będzie miał lawiny takich wniosków.

Ekspert zwraca uwagę, że ten przepis można interpretować szeroko i np. uznać, że jeśli ktoś robi zakupy sąsiadce chorej lub przebywającej na kwarantannie, ma prawo skorzystać z uprawnienia do szkolnej opieki i nauki. – Na pewno takie uprawnienie ma osoba, która pracuje w firmie zajmującej się dezynfekcją np. przystanków autobusowych – podaje przykład Robert Kamionowski.

Dyrektorzy szkół podstawowych już w piątek zbierali deklaracje, kto z rodziców będzie chciał oddać ucznia klasy I-III na czas przebywania w domu. Zapewnienia mu nauki i opieki. W niektórych stołecznych szkołach trzeba było się określić do godz. 12.

– Lekarz lub pielęgniarka mogą nagle zostać oddelego-

Ma być łatwiej uczyć dzieci w domu

Do Senatu trafiła właśnie nowelizacja prawa oświatowego, która liberalizuje przepisy dotyczące prowadzenia edukacji domowej. Przy składaniu wniosku o ten rodzaj nauki nie będzie już wymagana opinia z publicznej poradni psychologiczno-pedagogicznej. Opiekunowie prawni będą mogli złożyć taki dokument w placówce znajdującej się w dowolnej części kraju (a nie do tej, do której jest zapisane dziecko, czyli w miejscu zamieszkania). Podobne rozwiązania będą miały zastosowanie do rodziców mieszkających za granicą. Przypominamy, że w edukacji domowej uczeń pod koniec roku musi zdać egzaminy, które dają mu przepustkę do zaliczenia roku szkolnego. Może też korzystać z różnych form pomocy udzielanych przez wybraną placówkę oświatową.

Przy okazji rząd planuje zwiększenie subwencji oświatowej dla samorządów na uczniów uczących się w domu. Według szacunków resortu edukacji w roku szkolnym 2019/2020 w Polsce w edukacji domowej uczyło się 10 976 uczniów, a w obecnym 15 034 uczniów.

wani do pracy w oddziale covidowym, muszą więc mieć dokumentację, która ma zastosowanie kodeksu postępowania administracyjnego i od negatywnie rozpatrzonego wniosku powinno służyć odwołanie do kuratora. Zastrzeżenie jednak, że przepisy są mało precyzyjne.

Robert Kamionowski tłumaczy, że w tej sytuacji ma zastosowanie kodeks postępowania administracyjnego i od negatywnie rozpatrzonego wniosku powinno służyć odwołanie do kuratora. Zastrzeżenie jednak, że przepisy są mało precyzyjne.

Deklaracje i wnioski już spływają

Choć o takim rozwiązaniu nie było zbyt wielu opinii, od szkół już spływają pierwsze deklaracje. – Dla mnie wniosków jest już sporo – mówi Jacek Rudnik, wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 11 w Puławach.

Thumaczy, że jeśli z czasem wnioski będą więcej, nauczyciele z części klas będą prowadzić naukę zdalną, a pozostałych uczy stacjonarnie na terenie szkoły. – Nie będzie to łatwe, ale innego wyjścia nie mamy – podkreśla.

Zmęczenie narasta, rodzice protestują

Rodzice, którzy chcą za wszelką cenę, aby ich dzieci wróciły do szkół, zdążyli już napisać do prokuratury zawiadomienie, że premier popełnił przestępstwo. Z uwagi na immunitet zostali ono odrzucone. Planują też pozwy zbiorowe i powództwa cywilne przeciwko urzędnikom i członkom zespołu medycznego, który doradza szefowi rządu. Deklarują, że będą korzystać z nowej możliwości wysyłania uczniów do szkół nawet w tych ograniczonych możliwościach przewidzianych dla klas I-III. – Tak naprawdę wszyscy walczymy z pandemią i gorąco oczekujemy oświadczenia od dyrektorów – mówi Adam Mazurek, organizator Ogólnopolskiego Strajku „Dzieci do szkół!”.

Podwyżka dodatku dla pracowników socjalnych coraz bliżej

POMOC SPOŁECZNA

Michalina Topolewska
michalina.topolewska@infor.pl

Osoby korzystające z dziennych usług środowiskowych domów samopomocy (SDS) będą zwolnione z odpłatności. Opłata będzie wnoszona tylko w przypadku pobytu całonocnego.

Taką zmianę przewiduje ustawa z 17 marca 2021 r. o zmianie ustawy o pomocy społecznej, która została uchwalona przez Sejm na ostatnim posiedzeniu. Wydane przez gminy decyzje ustalające wysokość opłaty wygasną z dniem jej wejścia w życie, co nastąpi po 30 dniach od ogłoszenia w Dzienniku Ustaw.

Ustawa zawiera wiele zmian, które mają wpłynąć na poprawę warunków zatrudnienia pracowników socjalnych. Do tych najważniejszych należy podwyżka dodatku za pracę w terenie (pierwsza od momentu jego wprowadzenia

w 2004 r.), który przysługuje osobom świadczącym pracę socjalną oraz przeprowadzającym wywiady środowiskowe poza urzędem. Jego kwota wzrosła z 250 zł do 400 zł miesięcznie. Co więcej, ośrodki pomocy społecznej nie będą już mogły wliczać dodatku do podstawy minimalnego wynagrodzenia za pracę, co do tej pory było częstą praktyką i niekorzystnie przekładało się na wysokość pensji pracowników socjalnych.

Dzięki ustawie zyskają oni też prawo do pomocy psychologicznej w przypadku wystąpienia sytuacji bezpośrednio zagrażającej życiu lub zdrowiu oraz do udziału – raz na dwa lata – w szkoleniu podnoszącym poziom bezpieczeństwa podczas wykonywania obowiązków zawodowych. Zgodnie z przepisami przejściowymi pierwsze takie szkolenie powinny się odbyć w ciągu 18 miesięcy od wejścia w życie ustawy.

Następna istotna zmiana zakłada przeprowadzenie okresowej oceny w zakresie wywiązywania się pracowników socjalnych z wykonywanych obowiązków zawodowych oraz ustalenie ścieżki awansu zawodowego z gwarancją podwyżki wynagrodzenia za sadniczego po uzyskaniu kolejnego stopnia awansu. Ponadto z pięciu do trzech lat skrócony został okres zatrudnienia, który jest potrzebny do nabycia uprawnień do dodatkowych 10 dni urlopu wypoczynkowego.

Uchwalone zmiany w dużym stopniu odpowiadają postulatom, które zgłaszaliśmy od dawna. Dobrze, że Sejm tak szybko je uchwalił, bo środowisko z niecierpliwością oczekuje ich wejścia w życie – mówi Paweł Maczyński, przewodniczący Polskiej Federacji Związkowej Pracowników Socjalnych i Pomocy Społecznej.

Kolejnym elementem ustawy jest zaostreżenie kar finansowych, które wojewodowie mogą nakładać na podmioty prowadzące domy opieki dla seniorów i osób niepełnosprawnych bez wymaganego przepisami zezwolenia. Obecnie właściciele placówki za jej nielegalną działalność może zapłacić 10 tys. zł lub 20 tys. zł. Po zmianie przepisów wojewodowie będą mogli stosować trzy stawki kar:

- 10 tys. zł, gdy w domu jest mniej niż 10 mieszkańców,
- 20 tys. zł, gdy przebywa w nim od 11 do 20 osób,
- 30 tys. zł, jeśli jest ich więcej niż 20.

Z 40 tys. zł do 60 tys. zł wzrosła kara dla podmiotu, który mimo wymierzenia pierwszej sankcji dalej będzie prowadził działalność poza prawem lub otworzył zastępnie nielegalny dom opieki.

Przyjęta ustawa wprowadza również zmianę przepisów dotyczącą możliwości przy-

znania usług opiekuńczych w trybie pilnym w przypadku nagłego pogorszenia stanu zdrowia osoby niesamodzielnej, która wymaga szybkiego objęcia wsparciem. Nowe przepisy pozwalają, aby usługi były zapewniane niezwłocznie po przeprowadzeniu wywiadu środowiskowego, jeszcze przed wydaniem decyzji o ich ustaleniu oraz o kwocie opłaty.

Inne zmiany, które znalazły się w ustawie, zakładają m.in. rozszerzenie katalogu dochodów, które nie będą wliczone do kryterium dochodowego, podwyższenie maksymalnej kwoty zasiłku okresowego dla osoby samotnej, złagodzenie wymogów dotyczących kwalifikacji zawodowych dla osób zatrudnianych w placówkach dla bezdomnych oraz doprecyzowanie przepisów regulujących zakładanie rodzinnych domów pomocy.

Etap legislacyjny
Ustawa przekazana do Senatu



PAP

Częstochowa: Kwiaty pod pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego

Rocznicę imienin Józefa Piłsudskiego Częstochowa upamiętniła 19 marca na placu Biegańskiego. Zwyczajowo w uroczystości bierze udział także m.in. młodzież klas mundurowych czy środowiska kombatanatów. W tym roku, w warunkach pandemii i reżimu sanitarnego, nie było to oczywiście możliwe.

O godz. 11.00 przed pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego kwiaty złożyli przedstawiciele samorządowych władz Częstochowy – zastępca prezydenta Ryszard Stefaniak wraz z przewodniczącym Rady Miasta Zbigniewem Niesmacznym. Obecni byli też częstochowscy parlamentarzyści – poseł Zdzisław Wolski oraz senator Wojciech Konieczny. Wiązanki zostały złożone w asyście Straży Miejskiej.

19 marca – dzień imienin Józefa Piłsudskiego – w okresie II Rzeczypospolitej fetowano z ogromnym rozmachem. Uroczystości dorównywały takim świętom państwowym jak 3 maja, 15 sierpnia czy 11 listopada, a obok władz i wojska brały w nich udział tłumy zwykłych ludzi.

Jak można wyczytać na stronie jpilsudski.org, imieniny Piłsudskiego świętowano już podczas I wojny światowej i walk legionowych, a po odzyskaniu niepodległości zwyczaj ten kontynuowano – do przewrotu majowego w 1926 roku skromniej i lokalnie, w formie życzeń składanych przez delegacje solenizantowi w Sulejówku. Po przewrocie majowym dzień ten zaczęto obchodzić niemal jak oficjalne święto państwowe. Obchody trwały dwa dni bądź dłużej, a ich przebieg wyglądał podobnie w całej Polsce – 18 marca dekorowano i oświetlano budynki; przez ulice maszerowały orkiestry wojskowe „na galowo”. Kolejnego dnia odbywała się msza święta, defilada, odczyty, akademie czy przedstawienia. Największym rozmachem cechowały się – rzecz jasna – imieniny Marszałka w Warszawie, ale niewiele ustępowały im te w Krakowie. W organizację włączały się organizacje społeczne – szczególnie piłsudczykowski-niepodległościowe, jak Związek Legionistów Polskich i Związek Strzelecki.

Śmierć Marszałka nie przerwała zwyczaju obchodów – w latach 1936–1939 łączono je z imieninami jego następcy na stanowisku Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza.

Imieniny Piłsudskiego były najbardziej spektakularnym świadectwem kultu otaczającego jego postać w międzywojniu. Pamiętano o nich nawet podczas szczególnych, dramatycznych okoliczności podczas II wojny światowej – w 1940 roku uczcili je przebywający w sowieckiej niewoli oficerowie czy żołnierze majora Henryka Dobrzańskiego „Hubala”. W III RP – po okresie odejścia od tych uroczystości w Polsce Ludowej – tradycja imienin Piłsudskiego stopniowo się odradza.

W Częstochowie w ostatnich latach obchodom przed pomnikiem na pl. Biegańskiego towarzyszyły m.in. występy młodzieży czy przygotowane przez Związek Piłsudczyków RP odczyty i prelekcje na temat różnych wątków działalności Marszałka, w tym jego pobytów w naszym mieście.

m.in. z wykorzystaniem informacji z portalu jpilsudski.org



GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA

Częstochowa. W poniedziałek też nie otworzą referatu komunikacji. Przez koronawirusa

Nieczynny od tygodnia referat komunikacji w częstochowskim urzędzie miasta w poniedziałek także nie przyjmie petentów. Jeśli się uda, od wtorku zacznie załatwiać najpilniejsze sprawy.

Od poniedziałku, 15 marca referat komunikacji w częstochowskim magistracie nie załatwia żadnych spraw obywateli. Żaden z jego 35 pracowników nie jest obecny w pracy: - Są na zwolnieniach chorobowych z powodu COVID-19, mają kwarantannę lub są na tzw. postojowym - wylicza Jolanta Włodarkiewicz-Piątek, naczelniczka miejskiego wydziału spraw obywatelskich, któremu podlega referat.

Jak informuje Włodarkiewicz-Piątek, w poniedziałek, 22 marca referat nie wznowi obsługi interesantów. - W poniedziałek kilka osób powinno już wrócić do pracy, ale do poniedziałku nie wiemy, kto i ile osób. Mogą się zdarzyć przedłużenia zwolnień lekarskich, ktoś przebywający na kwarantannie może zachorować.

Dopiero w poniedziałek zapadnie więc decyzja, na jakich zasadach referat może wznowić pracę. - Chcielibyśmy od wtorku móc załatwiać te najpilniejsze sprawy: wydawać gotowe prawa jazdy, rejestrować nowe samochody, bo bez tego nie mogą jeździć - mówi naczelniczka Włodarkiewicz-Piątek.

To również w jej wydziale częstochowianie wyrabiają dowody osobiste. W zajmującym się tym referacie na 10 pracowników 4 jest nieobecnych. Na razie nie ma to jednak wpływu

Także do Urzędu Stanu Cywilnego petenci mają ważne sprawy, niezależnie od pandemii. Albo właśnie w związku z nią, niestety, gdy muszą się zgłaszać po akt zgonu. - Tak ustawiliśmy pracę USC, by mieć pewność, że nie zachorujemy wszyscy naraz - mówi kierownik Rafał Bednarz. - I chyba się nam udaje, bo tylko raz się nam zdarzyło, że zakażone jednocześnie były dwie osoby. Nie wszyscy mogą pracować zdalnie, więc jeśli nie pracują, muszą przebywać na postojowym. Działamy jednak bez szczególnych utrudnień, choć niestety czas załatwienia sprawy u nas się wydłużył, bo dokumenty przyjmujemy albo listownie, albo przez kancelarię urzędu przy ul. Waszyngtona 5.

Jak podkreśla Bednarz, w kilku miejscach Polski była już sytuacja, że mieszkańcy gminy musieli korzystać z USC w innej gminie. Taka sytuacja na czas pandemii jest dopuszczalna, gdy zachoruje kierownik USC, wszyscy jego zastępcy, a na dodatek jeszcze wójt, burmistrz czy prezydent, bo z mocy prawa ma uprawnienia kierownika USC. - U nas do tego nie dojdzie - zapewnia Bednarz. - Mam czterech zastępców, a poza tym dwóch zastępców rezerwowych, pracujących poza USC, ale ze wszystkimi potrzebnymi uprawnieniami i certyfikatami. Wszyscy naraz nie zachorujemy.

Urząd miasta obsługuje petentów zdalnie

- W całym urzędzie miasta nieobecnych jest 131 pracowników - wylicza Włodzimierz Tutaj, rzecznik magistratu. - To zwolnienia lekarskie, nie tylko z powodu COVID-19, także kwarantanny. 150 osób wykonuje pracę zdalną. Są wśród nich także osoby przebywające na kwarantannie, ale bez zwolnienia lekarskiego. Poza referatem komunikacji z powodu COVID-19 trudna sytuacja jest także w wydziale ochrony środowiska, ale nie tak trudna jak tam. Zakażenia pojawiły się także w kancelarii urzędu przy ul. Śląskiej, choć to nie ona przyjmuje dokumenty od mieszkańców.

Bo mieszkańcy, gdy taka jest potrzeba, dokumenty do urzędu składają w biurze podawczym przy Waszyngtona. Petenci przyjmowani są tylko po uprzednim umówieniu spotkania telefonicznie, najczęściej przy portierni w budynku przy Śląskiej. Do urzędu i poszczególnych pokoi wchodzi tylko w wyjątkowych wypadkach.



100 lat Rakowa. Burzliwe początki częstochowskiego klubu [ROZMOWA]

Początki klubu były bardzo burzliwe i ściśle związane z wydarzeniami 20-lecia międzywojennego. Powstał jako Racovia w 1921 r., rozwiązany pięć lat później i odbudowany już jako Robotniczy Klub Sportowy Raków. Jego historię od ponad 20 lat spisuje Grzegorz Basiński, rakowiak z dziada pradziada, syn świetnego piłkarza i trenera RKS-u Jana Basińskiego.

W cyklu "Wyborcza Classic" przypominamy tekst o początkach piłki nożnej na Rakowie. Rozmowa z historykiem Grzegorzem Basińskim została przeprowadzona i opublikowana w "Wyborczej" w 2015 r.

Tadeusz Iwanicki: Historia rodziny Basińskich związana była z klubem z Limanowskiego niemal od początku jego istnienia...

Po wojnie dziadek był nadal działaczem Rakowa, w 1949 r. odtwarzał sekcję piłki nożnej. Z powodów politycznych nazwę klubu zmieniono wtedy na Stowarzyszenie Sportowe Stal Raków. Odeszło sporo przedwojennych zawodników, pojawiło się natomiast wielu młodych chłopaków z Rakowa, Dąbia, generalnie z południowej części miasta. Mój dziadek, wspomniany Józef Trauc, czy Witold Bonar - członek tajnej drużyny Rakowa i więzień obozu koncentracyjnego - założyli drużynę, która od juniorów awansowała aż do Ligi Zagłębiowskiej. To był ten zespół, który w 1962 r. odniósł historyczny sukces awansując do II ligi. Jednym z małych chłopców kopiących w nim piłkę i grającym również w 1962 r. był mój tata Jan Basiński. Wcześniej w tej drużynie grali też jego bracia Bolesław i Romuald.

Z trójki braci Jan Basiński zrobił największą karierę...

- Tak, był kapitanem drużyny, a po ciężkiej kontuzji w 1966 r. ukończył studia trenerskie pierwszego i drugiego stopnia. Trenerem RKS-u Raków był do 1991 r., kiedy przeszedł na emeryturę. Chociaż później, gdy drużyna grała w I lidze, poprowadził jeszcze bodajże dwa mecze. To było takie honorowe podziękowanie klubu za lata pracy. Sami zawodnicy dedykowali Janowi Basińskiemu jeden z pierwszych meczów w I lidze. Spotykam się z nimi do dzisiaj, wspominamy tatę m.in. przy okazji memoriału, który stał się piękną tradycją. Odbyły się już cztery edycje, a w organizację zaangażowane są różne środowiska Rakowa i wiele osób, m.in. Gothard Kokott, czy rodzina Podwysockich, która z Basińskimi jest powiązana i również ma bardzo bogate sportowe tradycje. Tych rakowskich "sportowych" rodów było zresztą więcej - choćby Federakowie.

Ja talentów piłkarskich nie odziedziczyłem. Za to, gdy byłem już człowiekiem dojrzałym, postanowiłem zająć się dokumentowaniem przeszłości klubu. Poznałem niesamowite wręcz życiorysy ludzi, którzy poświęcili się dla częstochowskiego sportu i miasta, w wielu przypadkach walczyli z bronią w rękę, ginęli w obozach koncentracyjnych. Dla których piłka nożna była nie tylko szkołą charakteru, ale także patriotyzmu. Wobec nich wszystkich splecam pewnego rodzaju dług wdzięczności.



Jaka była międzywojenna piłkarska Częstochowa?

- Taka jak społeczeństwo w tamtych czasach, czyli bardzo zróżnicowana. Miasto było wielokulturowe i wieloreligijne. Działały kluby wojskowe - przy 27. Pułku Piechoty, inteligentkie - jak Victoria czy Sparta Raków i wyznaniowe - żydowskie. Czynniki zupełnie nowym były kluby robotnicze: powstała w 1921 r. Racovia, a w 1926 Skra.

Racovia nie istniała długo...

- Chcąc brać udział w rozgrywkach, klub musiał być zarejestrowany - w przypadku Częstochowy w Związku Okręgowym Piłki Nożnej w Krakowie, lub w Kielcach. Racovii się to nie udało z powodu negatywnego nastawienia częstochowskiego starostwa. Chodziło o brak w statucie. W 1925 r. zapadła więc decyzja o samorozwiązaniu. Co ciekawe, uważa się, że w okresie międzywojennym klub został jednak zarejestrowany. Nie ma sprzeczności Rakowa w Księdze Jubileuszowej PZPN z 1930 r. ani w wykazie stowarzyszeń województwa kieleckiego (do którego należała wówczas Częstochowa) - ale jednak grał i awansował z klasy C do B i w końcu najwyższej w Częstochowie klasy A. Dlatego postawiłem hipotezę, że prawdopodobnie przed II wojną światową ta sprawa nie została uregulowana, a udział w rozgrywkach załatwiano kuchennymi drzwiami. Bo faktycznie statut klubu pochodzi dopiero z 1964 r. i nie ma w nim żadnych odwołań do dokumentu z lat międzywojennych.

Skąd przed wojną w Częstochowie i na Rakowie popularność sportu, w tym piłki nożnej?

- Bardzo popularne były wówczas tzw. majówki, czyli ruch na świętym powietrzu. Przełom XIX i XX w. to wielkie uprzemysłowienie Częstochowy. Każda majówka pochodziła z zagranicy m.in. z Belgii i Francji, a robotnicy i technicy z Zagłębia Dąbrowskiego. Wszyscy pracowali pochodzący spora część polskich uprawiali sport, a w szczególności piłkę nożną. Ich polscy koledzy ich podpatrywali i tak właśnie tworzyły się drużyny grające w szmaciankę. Taki był początek rakowskiego sportu. Zwróciła na to uwagę Polska Partia Socjalistyczna i postanowiła wykorzystywać politycznie. Zakładala kluby sportowe, które przyciągały młodych chłopaków z robotniczych podczęstochowskich osiedli: Rakowa, Ostatniego Grosza, które przyłączono do miasta w 1928 r. i Dąbia (1930). Młodzi ludzie żyjący, można powiedzieć, w robotniczych gettach - docenieni, "przytuleni" - stawiali się wyborcami PPS-u, włącznie ze swoimi rodzinami. Członkowie Rakowa byli zobowiązani do ochrony manifestacji PPS-u, I-majowych pochodów.

Sport głęboko sięga więc swoimi korzeniami w zmiany społeczne przełomu wieków, a bardzo ważny wpływ na jego rozwój miał Ignacy Daszyński, jeden z przywódców PPS-u i twórców niepodległej Polski. "Robotnikom potrzebne jest światło, świeże powietrze, woda, ruch dla przyjemności, a nie tylko ten katortniczy. Należy przekonywać robotników i ich młodzież, aby czas spędzany do tej pory w wyszku przy kufkach piwa przenieść na wędrówki za miasto oraz uprawianie różnych dziedzin sport" - to jego słowa. Daszyński docenił wagę sportu dla rozwiązywania problemów społecznych, biedy, niedocenienia człowieka. A te słowa nie straciły na aktualności do dzisiaj.

Gdzie rakowska młodzież, pierwsi piłkarze Racovii, a później RKS-u Raków, grali w piłkę?

- Na fabrycznych podwórzach i między budynkami. Pierwsze boisko powstało natomiast na torze wyścigów kolarskich, zbudowanym z drewna cyklodromie, który stracił swoją funkcję [był zlokalizowany przy ul. Limanowskiego koło Syrokomli - przyp. red.]. Dyrekcja huty, w zamian za opiekę nad tym obiektem, zezwoliła piłkarzom Racovii, a potem RKS-u Raków na jego użytkowanie.

W 1949 r., gdy rozbudowywano Raków o nowe bloki, boisko zlikwidowano. M.in. to zdecydowało, że przy Stowarzyszeniu Sportowym Stal Raków początkowo nie było sekcji piłki nożnej. Stadion, który mamy obecnie, oddano do użytku 22 lipca 1955 r. Raków zagrał wówczas z Naprzodem Lipiny i doznał porażki. Ale to już inna epoka.

Wróćmy więc do II RP. Jak Raków funkcjonował w okresie wielkiego kryzysu?

- W Polsce kryzys trwał aż do 1935 r., a w Rakowie było biednie, nawet bardzo biednie. Zawodnicy sami musieli się martwić o stroje, piłkę, dojazdy na mecze. Aby zdobyć środki, założyli sekcję mandolinistów, teatr amatorski. Dziś na pewno trudno sobie wyobrazić, że tak mogło to funkcjonować. Od zawodników i ich zaangażowania zależało bardzo wiele. W późniejszych czasach również. Gdy w 1949 r. cyklodrom przestał istnieć, sami musieli zbudować boisko. Wysypali je ze żwiru, mniej więcej tam, gdzie teraz są tenisowe korty. Później były powstawał obecny budynek klubowy; drużyna przeniosła się na łąki na Dąbniu. Tam również zawodnicy sami przygotowali boisko, jak to się wtedy mówiło: w czynie społecznym. A kapali się w zracie. Oponiadam o tym, żeby pokazać, jak właśnie było dla nich uprawianie sportu. Potrzebali swój czas i pieniądze, żeby grać. Ta rzeczywistość była zupełnie inna i bardzo ciekawa.



I tak jak cały tamten okres - bardzo burzliwa...

- Zgadza się. Tutaj należałoby opowiedzieć o tzw. sprawie Kostrzewskiego. W 1930 r. miały miejsce tzw. wybory brzeskie, to był czas wielkiego zantagonizowania społeczeństwa. W Częstochowie doszło do napaści na lokal PPS i zrabowania drzewców sztandarów z rewolucji 1905 r. Te drzewce oraz sztandar RKS-u Skra Częstochowa spalono na placu magistralnym, czyli obecnym Biegańskiego, a wszystko przy biernej postawie władz i policji. O wydarzeniach z 14 listopada 1930 r. donosił "Goniec Częstochowski". Informował także o reakcji socjalistycznego fanatyka Jana Kostrzewskiego, który w niektórych źródłach występuje jako Jan Kostrzewa. Ten człowiek zastrzelił w Kasie Chorych komisarza policji Furmańczyka, prezesa Związku Pracy Molde, ranił robotnika Putkiewicza. Te wydarzenia doprowadziły do ogromnej nagonki na PPS i organizacje z nią związane, a więc także RKS Raków, który PPS-owi był niejako podporządkowany. Klub omal nie zaprzestął wówczas działalności. Dopiero gdy w 1936 r.

wielki społecznik inż. Ludwik Trochimowski zorganizował Święto Przystosowania Wojskowego i Wychowania Fizycznego, zawodnicy Rakowa wzięli na arenę sportowe. Także drużyna piłki nożnej. Ten skład nie zmienił się aż do 1939 r., a w międzyczasie - jak już wspominałem - drużyna awansowała do najwyższej w Częstochowie klasy A. Warto dodać, że działał u niego "Batalionik" - pierwszy ogień PPS-u. Je częstochowski RKS-y, czyli Raków i Skra w 1939 r., przed wybuchem wojny, rozegrały mecz, z którego dochód był przeznaczony na Fundusz Obrony Narodowej.

Czy w przypadku tamtego Rakowa można mówić o gwiazdach w obecnym tego słowa znaczeniu?

- Jak najbardziej, choć dziś mogą to być postacie trochę zapomniane. Przypomnę jedną, ale moim zdaniem szczególną. Postrachem bramkarzy był Józef Trauc, o którym wiedzę mam m.in. od taty. Tak się składa, że w 1949 r. to on namówił Jana Baszińskiego do gry w piłkę nożną. To był taty mentor - ale także wielu innych zawodników z tamtych czasów. Był napastnikiem, miał znakomitą technikę, strzelał na bramkę zarówno z prawej, jak i lewej nogi. Był współtwórcą tajnej drużyny Rakowa w czasie wojny. Został postrzelony przez Niemców w kolano. Po wojnie klub zachował się wobec niego bardzo fair: przeszedł dwie operacje, jedną z nich w Warszawie, ale niestety ta noga nie wróciła już do pełnej sprawności. Józef Trauc po wojnie był działaczem. To on w 1945 r. odtwarzał RKS Raków, a 1949 r. sekcję piłki nożnej przy Stali Raków. Zmarł w 1971 r., pochowany na cmentarzu Raków.

Kto jeszcze, pana zdaniem, szczególnie zasłużył się w pierwszych latach działalności Rakowa?

- Jeśli chodzi o działaczy, to na pewno Marian Federak. Powinien mieć w Częstochowie swoją ulicę. Urodził się w Bliżynie koło Starachowic w 1901 r. W 1918 wstąpił do Wojska Polskiego i służył z bolszewikami. Był znakomitym podoficerem. W okresie Polski niepodległej zaangażował się w działalność socjalistyczną. Był współorganizatorem Racowii, RKS-u Raków. W 1939 r. walczył przeciwko Niemcom w składzie Batalionu Celowego nr 30 z Krosna, a następnie był członkiem ruchu oporu. Aresztowany przez Niemców 3 listopada 1944 r. został wywieziony do obozów koncentracyjnych Gross Rosen i Mauthausen-Gusen, gdzie został zamordowany. Jego synowie Janusz i Witold po wojnie byli członkami sekcji piłki siatkowej Rakowa. Marian Federak i Józef Trauc to dwa filary rakowskiego sportu okresu międzywojennego i czasów okupacji.

*** Grzegorz Basziński**



Grzegorz Basziński - historyk, nauczyciel w VI LO im. Dąbrowskiego, Społecznym Gimnazjum nr 1 im. ks. Thawadowskiego i Szkole Podstawowej nr 1 im. Zdobyczczy Przemysły. Od ponad 20 lat spisałe dzieje Racowii i RKS-u Raków. Monografie klubu napisał już jako student historii na WSP (dziś AJD). Spędził tysiące godzin w archiwach, wertując starą prasę, rozmawiając z zawodnikami, działaczami i kibicami. Obecnie Basziński pracuje nad biografiami piłkarzy, którzy grali w czerwono-niebieskich barwach. Jego komik to historia Częstochowy w okresie 20-lecia międzywojennego oraz w czasach napoleońskich.



Artykuł: Ciężkochoś

Bo pod zasiewy, bo lasów prywatny, bo wiek rębny, bo koliduje... Każdy pretekst do wycinki drzew jest dobry



Tną leśnicy, tną deweloperzy prywatni i państwo, tną kolejarze i drogowcy. Wójtowie gmin, burmistrzowie i prezydenci miast. Oraz osoby prywatne. Dużych drzew pozbawia się w szybkim tempie cała Polska.

NAJCZĘŚCI CZYTANE

- 1. **Wycinka drzew w lasach państwowych** - Ministerstwo Środowiska wybrało 1000 drzew do wycięcia, aby zrobić miejsce dla nowych drzew. Wycinka drzew w lasach państwowych jest jednym z najważniejszych zadań Ministerstwa Środowiska. W tym celu wybrano 1000 drzew do wycięcia, aby zrobić miejsce dla nowych drzew. Wycinka drzew w lasach państwowych jest jednym z najważniejszych zadań Ministerstwa Środowiska.
- 2. **Wycinka drzew w lasach państwowych** - Ministerstwo Środowiska wybrało 1000 drzew do wycięcia, aby zrobić miejsce dla nowych drzew. Wycinka drzew w lasach państwowych jest jednym z najważniejszych zadań Ministerstwa Środowiska.
- 3. **Wycinka drzew w lasach państwowych** - Ministerstwo Środowiska wybrało 1000 drzew do wycięcia, aby zrobić miejsce dla nowych drzew. Wycinka drzew w lasach państwowych jest jednym z najważniejszych zadań Ministerstwa Środowiska.

Ten artykuł czytasz w ramach bezpłatnego limitu

Po obiegowej masce zapalona Hp w al. Niepodległości – bezmyślnie, bo drzewa rosły na tyle blisko od termozłota, że zmocniły się pas gązdowny do centrum handlowego o przewidywanym w tym kierunku szwarcie „park” w mieście – przesyła kolejne spektakularne zdjęcia. Każdy przypadek to odrobina historii zaszklonych, rozkładająca w bezdrożach rak oraz tłumaczeń, że coś wielkiego się stało, bo przecież będą „stanowiska kompromisyjne”.



Nie ma tuż obok wybudzać od drogowcy planują z al. A. A. przykład mać al. Niepodległości

Tak jakby kępa liści na kija wiodłoma płatów na peryferiach miała zastąpić wielką zieloną koronę dużego drzewa produkującego tlen w centrum miasta i dającego cień w cieniu, czepała lenie spłaty.

Nie lepiej jest para młodszy, jedzący regularnie, niż na forte gębki okna wieść coraz większe polacie wyciętych drzew, a skąd wyszła oceniła na znaczenie większą niż w minionych latach.

Oto trzy najgłośniejsze w ostatnich tygodniach historie – choć zdajemy sobie sprawę, że to tylko wycinek (iżyma) cennej przeszłości sztytowego oddezwaniata Polski.

Grabówka: Bo planujemy zasiewy

Władzom już, że nikt nie potrafi konsekwentnie za wyćnięcie ok. 100 drzew na czepachowskiej Grabówce. W połowie grudnia w ciągu zaledwie kilku dni cały las przepadł tam istnieć. Sprawy zaczął badać urząd miasta, bo jak stwierdzono, nikt nie występował o zgodę na wycinkę, a w myśl decyzji środowiskowej, która została wydana dla tego terenu, w ramach prac przygotowawczych przed budową miała w ramach programu „Mieszkanie plus” należało to zrobić.

Państwowa spółka Ciężkochoś Włolnowa, która zarządza działkami, odrzuciła zarządy, tłumacząc, że jest to teren rolny. Jak ustaliliśmy, w ustalonych w trakcie postępowania planowych wyjątkowych właściwości poinformował urząd miasta, że prowadzi działania dla wykonania orki, nawożenia i przygotowania gruntu pod wiosenne zasiewy. Ostatecznie sprawa wycinki została umorzona przez prezydenta Ciężkochoś. Jak wyjaśnia magistrat: „pomocni właściciele w prowadzonych wyjątkowych uzasadnił wycinkę i korczowanie drzew przywróceniem gruntu do, zgodnie z jego przeznaczeniem, rolniczego użytkowania, na co zezwala ustawa o ochronie przyrody”.

Artur Sokółowski, wiceprezes państwowej firmy RFG, która jest udziałowcem w spółce Ciężkochoś Włolnowa, ogłosił z dumą na Facebooku: „mam na dzieło wyjątkowość – nieprzemyśle z ciężkochośkiej patrolowicy (po wysłaniu na Grabówkę patrolowicy) radzi – przyp. red.) zdradził nawet ich własny przywódca, SED-owski prezydent Krzysztof Marjański, który wycał ostateczną decyzję administracyjną UMARZAJĄCA postępowanie w sprawie wycinki, a jednocześnie

potwierdzając, że wszystkie działania państwowej spółki Ciężkochoś Włolnowa, s.p. o.o. były realizowane zgodnie z obowiązującym prawem. Podobnie zasęga zarządowały w tej sprawie wszystkie inne możliwe służby państwowe i samorządowe”.

Zarządkownicy mieszkający zwaną grupą osiedla, że w wyniku wycięcia kilkaset (niektórzy mówią o tysiącach) drzew powstał się bulaj i pył pochłonięty z zakładowo po drugiej stronie. Czują się zagrożeni w bulaj – żądają wyjaśnień, które nie są możliwe wobec wykluczających się wzajemnie oświadczeń strony. Na pytanie, czy będzie tam ciszej, czy spółka będzie prowadzić w środku miasta gospodarkę rolną, odpowiedziały, że nie wotery – komentuje Piotr Grzybowski, zastępca prezydenta Ciężkochoś.

Co ciekawe, mieszkańcy Grabówki znaleźli niedługo w skrajnych granicach bezpłatną gazetek „Ciężkochoś Włolnowa” wydana przez spółkę o tej samej nazwie. Na odnośnikach można przeczytać m.in., że „inwestycja na Grabówce to szansa na rozwój naszego miasta” oraz zapowiedź budowy przedszkola i szkoły na terenie osiedla. W gazecie znalazł się także chwastowniczy wywiad z Robertem Leckim, prezesem spółki Ciężkochoś Włolnowa. Zapowiada on w nim, że w sierpniu spodziewa się porożenia na bulaj, a w październiku zostanie rozpoczęty przed koniec roku. Jednocześnie podkreśla obecny rodzaj charakteru działki. „Do momentu wyjęcia planowanej decyzji o pozwoleniu na budowę ta kultura rolna zostanie przez nas zachowana. Na wiosnę planujemy zasiew roślin miododajnych”.

W gazecie znalazła się również rozmowa z Arturem Sokółowskim, wiceprezes RFG, stwierdzając, że za inwestycją opowiadali się rada dzielnicy. Zapewnia jeszcze, że przed prowadzącymi radę dzielnicy Grabówka Mirosław Kucia Piekarski – Rada dzielnicy nie poparła tej inwestycji. Były konsultacje, ale nie dotarła rada przed przyjęciem stanowiska. Jeśli coś popieramy, to wystawiamy ostateczne plany.

Wycięty lasek róż na granicy skurba parkowa – miasto nigdy nie skomunikowało go np. w celu urządzenia parku. Mimo iż mieszkańcy Grabówki traktowali teren jako zielony, faktem nie był w uchwalonym przez radę miasta Statucie uwzględnieniu i kierunkowym zaangażowaniem przestrzennego Ciężkochoś. A plany zaangażowania nie ma – dopiero po wycince grupa radnych



Wiosna 2021. Idź na spacer po Sokółskich Górach i koło Lublińca. Pokaż, że luty nie należą tylko do leśników



Kto "morduje" drzewa pod Inną Górą? Policja szuka sprawców



Ul. Boya-Zellerskiego kiedyś z drzewami i już bez nich. Porównajcie!



Pod nowym chodnikiem wycięty 25 stuletni Hp. Stronowo w Ciężkochoś: To efekt





Prezydent Częstochowy umorzył postępowanie w sprawie wycinki drzew

CZĘSTOCHOWA
Bartłomiej Romanek
b.przybytek@cz.com.pl

Prezydent Częstochowy umorzył postępowanie w sprawie wycinki drzew przy ulicy Wiolinowej w Częstochowie. Drzewa wycięła spółka Częstochowa Wiolinowa, która tłumaczyła, że wycinka została zrealizowana w celu przywrócenia produkcji rolnej.

Pod koniec 2020 roku przy ulicy Wiolinowej w częstochowskiej dzielnicy Grabówka wycięto kilkakaset drzew. To samo-

siejki, najczęściej brzozy. Wycinka drzew oburzyła radnych Lewicy, którzy zorganizowali konferencję prasową, aby poinformować o tym zdarzeniu.

Zdaniem urzędników wycinki drzew dokonano bezprawnie. Postępowanie w tej sprawie wszczął Wydział Ochrony Środowiska. Udało nam się skontaktować z Robertem Lecińskim, prezesem spółki Częstochowa Wiolinowa. Jak wyjaśniał, spółka nie występowała o pozwolenie na wycinkę, bo nie było ono potrzebne ze względu na charakter działki, która jest gruntem rol-

nym. Uległ on jednak degradacji z powodu rozrostu „samosiejek”. Konieczne było więc przywrócenie podstawowej funkcji działki.

- Zgodnie z treścią art. 83 ust. 1 pkt. 3b ustawy o ochronie przyrody obowiązek uzyskania zezwolenia nie występuje w przypadku, gdy drzewa lub krzewy usuwane są w celu przywrócenia gruntów nieużytkowanych do użytkowania rolniczego. Z taką sytuacją do czynienia w niniejszym stanie faktycznym - informował prezes w oświadczeniu, w którym zwracał uwagę



Pod koniec ub. roku przy ulicy Wiolinowej wycięto kilkakaset drzew. Oburzeni byli radni i urzędnicy.

FOTO: LUCYNA NIEDZIOŁA

na fakt, że urzędnicy zapewniali go o wszczętym postępowaniu, tymczasem na początku działali nieformalnie.

Z decyzji prezydenta Częstochowy wynika, że sprawa została umorzona z powodu przepisów ustawy o ochronie przyrody, według której obowiązek występowania o pozwolenie na wycinkę nie dotyczy drzew lub krzewów usuwanych w celu przywrócenia gruntów nieużytkowanych do użytkowania rolniczego. To oznacza, że Urząd zgodził się z argumentacją spółki.



DZIENNIK ZACHODNI

Uchwała śmieciowa budzi kontrowersje. Samo głosowanie też

Częstochowa

Bartłomiej Romanek

b.romanek@dz.com.pl

Prokuratura Rejonowa Częstochowa Północ wszczęła śledztwo, w sprawie głosowania nad uchwałą w sprawie nowego systemu opłat za śmieci. Śledczy sprawdzą, czy nie doszło do złamania artykułu 231 KK, który dotyczy przekroczenia lub niedopełnienia obowiązków. Chodzi o to, czy dwoje radnych nie powinno wyłączyć się z głosowania albo czy powinien tego zrobić przewodniczący RM.

Zawiadomienie w tej sprawie złożył radny Piotr Wrona. Dotyczy sytuacji, która miała miejsce na sesji 3 grudnia 2020 roku, kiedy radni przyjęli głosami koalicji uchwałę śmieciową, wprowadzającą nowy system opłat za śmieci. Wątpliwości budzi sam proces głosowania, w którym wzięło udział dwoje radnych zawodowa związanych z jednostkami miejskimi zajmującymi się odpadami.

- Śledztwo prowadzone jest w sprawie naruszenia artykułu 231 paragraf 1 Kodeksu Karnego. Podczas śledztwa sprawdzimy, czy dwoje radnych powinno się wyłączyć z głosowania lub czy powinien ich wyłączyć przewodniczący Rady Miasta - informuje Tomasz Ozimek, rzecznik pra-

sowy Prokuratury Okręgowej w Częstochowie. Niezależnie od śledztwa i wątku karnego w sprawie uchwały śmieciowej, prokuratura sprawdza, czy sama treść uchwały jest zgodna z prawem.

Przypomnijmy. Od 1 stycznia 2021 roku częstochowianie mieszkający w blokach, kamienicach i domach wielorodzinnych. 3 grudnia 2020 roku nową uchwałą w tej sprawie podjęli częstochowscy radni. Nowy dokument zakłada bowiem, że w budynkach jednorodzinnych stawki się nie zmienią i wyniosą 29 zł od osoby za odpady segregowane i 58 zł od osoby za odpady niesegregowane.

Ale już mieszkańcy kamienic i bloków będą rozliczani według klucza - 9,60 zł za metr sześcienny zużytej wody w przypadku segregowanych odpadów i 19,20 zł za metr sześcienny w przypadku odpadów niesegregowanych.

Prokuratura na podstawie zebranego materiału dowodowego oceni, czy uchwała była zgodna z prawem. Jeżeli tak, procedura zostanie zamknięta. Jeżeli natomiast okaże się, że zdaniem śledczych doszło do naruszenia przepisów, wówczas prokuratura wystąpi do Rady Miasta o naprawienie uchwały. Jeśli Rada nie naprawi uchwały wówczas sprawa trafi do sądu.

©



NA SYGNALE

MONITORING POMÓGŁ STRAŻY KILKASET RAZY

860 zdarzeń zakończonych najczęściej interwencjami częstochowskich strażników miejskich ujawnili w 2020 roku na terenie miasta operatorzy miejskiego monitoringu. Miejskie kamery funkcjonują w Częstochowie prawie 12 lat. Pomogły już ponad 33000 razy. Roczne statystyki wskazują, że miejskie kamery stale przyczyniają się do poprawy bezpieczeństwa oraz spokoju i porządku publicznego wśród mieszkańek i mieszkańców. Centrum miejskiego monitoringu mieści się w siedzibie Straży Miejskiej. W 2020 roku pracownicy cywilni Straży Miejskiej z referatu ds. miejskiego monitoringu wizyjnego ujawnili na terenie Częstochowy 860 zdarzeń, które wymagały interwencji służb. Naj-

częściej, bo aż 755 razy zdarzenia monitoringowe obsługiwali częstochowscy strażnicy miejscy. Pozostałe 105 interwencji wymagały działań innych służb. Co najczęściej ujawniali operatorzy miejskiego monitoringu w 2020 roku? 437 przypadków dotyczyło ujawnienia osoby leżącej w miejscu publicznym (osoby mające problemy zdrowotne lub będące pod znacznym wpływem alkoholu), 69 to awarie infrastruktury, 87 przypadków dotyczyło zdarzeń z zakłócaniem spokoju i porządku publicznego, 53 przypadki to zdarzenia w ruchu drogowym (wypadki i kolizje), 41 to zdarzenia związane z kradzieżą lub niszczeniem mienia, 6 przypadków to zdarzenia związane z przemocą fizyczną (bójki lub pobicia), 3 zdarzenia to nieuprawnione umieszczenie plakatów, 5 przypadków to spożywanie alkoholu w miejscach publicznych, 5 przypadków to pożary i inne zagrożenia oraz 154 innych przypadków. **(BR)**



FOT. AGENCJA

KOSZTOWNE AUTOBUSY HYBRYDOWE? PODOBNO MIASTO NIE JEST STRATNE

CZĘSTOCHOWA
Bartłomiej Romanek
b.romanek@dz.com.pl

Ile Częstochowa straciła z powodu autobusów hybrydowych, które miały zostać wycofane po serii awarii? Miasto podpisało umowę z NFOSiGW, dzięki czemu nie musiało zwracać dotacji, ale jakie koszty poniosło MPK z powodu wynajmu dodatkowych autobusów, ekspertyz i umowy na budowę stacji z gazem CNG?

Częstochowa podpisała umowę z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w sprawie dotacji na zakup autobusu hybrydowego. Miasto pozyskało 66 mln zł dotacji na zakup autobusów, które trzeba było jednak w 2019 roku wycofać z uwagi na liczne awarie i pożary, do których dochodziło. Jeden z pojazdów całkowicie spłonął.

Na mocy umowy miasto nie musiało zwracać dotacji, ale musi w najbliższych latach uzyskać tzw. efekt ekologiczny. Do tego konieczne jest kupienie

nowych autobusów elektrycznych oraz usprawnienie wadliwych autobusów hybrydowych.

NIE UDAŁO SIĘ WYEGZEKWOWAĆ WSZYSTKICH KAR.

Niestety, MPK Częstochowa nie zdołała wyegzekwować wszystkich kar umownych, bo producent autobusów ogłosił upadłość. Jak udało się nam dowiedzieć w MPK Częstochowa, kwota, którą udało się wyegzekwować od producenta autobusów hybrydowych wynosi 3 mln 596 tys. 920,37 zł. Część z tych środków zostało przeznaczonych na ekspertyzy i doprowadzenie jednej z hybryd do stanu używalności.

Łączny koszt ekspertyz wyniósł 210 227,47 zł. Koszt doprowadzenia pierwszego autobusu hybrydowego do pełnej sprawności wyniósł 450 tys. zł - mówi Maciej Hasik, rzecznik prasowy MZDIT w Częstochowie.

Jak twierdzi przedsiębiorstwo, MPK w Częstochowie nie wypożyczało żadnych autobu-

sów w związku z zatrzymaniem autobusów hybrydowych. MPK użytkuje stacje gazową CNG, tankując do tej pory 10 autobusów zasilanych tym paliwem. GZOG nie naliczył żadnych kar ani wyciszył żadnych roszczeń wobec MPK, mimo że stacja powstała z myślą o nowych autobusach hybrydowych.

BĘDZIE PEŁNY PRZEGLĄD POJAZDÓW, CHOCIAŻ STAN JEST DOBRY

Stan pojazdów hybrydowych jest dobry, ponieważ MPK stale dbało, uruchamiało i wykonywało manewry tymi pojazdami po zajezdni. Niemniej,

450
tysięcy złotych. To koszt doprowadzenia pierwszego autobusu hybrydowego do sprawności

przed dopuszczeniem każdego autobusu do ruchu MPK wykona pełny przegląd wszystkich układów i podzespołów w autobusach - mówi Maciej Hasik, sugerując, że usprawnienie pojazdów nie powinno być problemem.

KOSZTY ZWIĄZANA Z USPRAWNieniem HYBRYD I KUPNEM ELEKTRYKÓW

Wkrótce podpisana zostanie umowa na usprawnienie hybryd przez firmę Autosan, która złożyła najkorzystniejszą ofertę na usprawnienie 25 hybryd. Autosan złożył ofertę za ponad 7,3 mln zł (ponad 9 mln zł z VAT).

Umowa zostanie podpisana niezwłocznie po sprawdzeniu poprawności złożonej dokumentacji przetargowej, złożeniu przez Autosan stosownych dokumentów oraz wyznaczeniu wspólnie z producentem terminu podpisania tej umowy.

Zgodnie z zapisami zawartymi w postępowaniu, 4 auto-

busy hybrydowe mają być naprawione w ciągu jednego miesiąca od podpisania umowy, 10 kolejnych w terminie 11 miesięcy od podpisania umowy, a ostatnie 10 sztuk w ciągu 18 miesięcy od chwili podpisania umowy - mówi Maciej Hasik.

CZTERY ELEKTRYCZNE PLUS DWIE MOBILNE STACJE ŁADOWANIA
Częstochowa zdobyła 7,5 miliona złotych dofinansowania unijnego na zakup 4 autobusów elektrycznych i dwóch mobilnych stacji ładowania.

Całkowita wartość projektu to 11 mln zł.

Projekt będzie realizowany w latach 2021-2022 r. Zakłada zakup czterech autobusów o napędzie elektrycznym oraz dwóch przeznaczonych dla nich mobilnych stacji ładowania. Nowe autobusy będą wyposażone zgodnie z wymaganiami dotyczącymi zapewnienia pasażerom stosownego komfortu jazdy, a także dostosowane do potrzeb osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności.

WARTO WIEDZIEĆ

Piętnaście nowoczesnych autobusów elektrycznych

Do MPK ma również trafić piętnaście nowoczesnych autobusów elektrycznych od firmy Autosan. Jest to projekt wpisujący się w program „Lepszej Komunikacji” w Częstochowie, sprzyjający rozwojowi miejskiej elektromobilności, a zarazem będący elementem realizacji zawartego z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, porozumienia w celu uzyskania określonego efektu ekologicznego. Producent deklaruje MPK dostarczenie kolejnych sztuk nowych autobusów elektrycznych wiosną bieżącego roku.

Wartość kontraktu MPK - po rozstrzygnięciu przetargu - wynosi 48 milionów złotych.



ŻYCIE CZĘSTOCHOWY I POWIATU

Darmowa sterylizacja i kastracja zwierząt

Opiekunki i opiekunowie psów i kotów mogą zgłaszać się do tegorocznego programu bezpłatnej sterylizacji i kastracji swoich czworonogów. Zabiegi przeprowadzają wskazane przez miasto lecznice weterynaryjne. Program to jedno ze zwyczajnych zadań Budżetu Obywatelskiego.

Program dotyczy zwierząt powyżej 6. miesiąca życia oraz kwalifikujących się do znieczulenia ogólnego, których właściciele zamieszkują na terenie Częstochowy. Aby z niego skorzystać, należy wypełnić zgłoszenie – w przypadku psów wymagana jest ponadto kserokopia zaświadczenia o aktualnym szczepieniu przeciwko wściekliźnie. Zgłoszenia rozpatrywane będą zgodnie z kolejnością wpływu.

Po pozytywnej weryfikacji otrzymujemy skierowanie do ustalonej dla danej dzielnicy lecznicy weterynaryjnej i tam umawiamy się na zabieg. O możliwości przeprowadzenia sterylizacji bądź kastracji każdorazowo decyduje lekarz weterynarii.

Nabór zgłoszeń do programu będzie trwał do 30.09. Realizowany będzie on natomiast do 21.10. lub do momentu wcześniejszego wykorzystania puli środków przeznaczonych na ten cel.

Co istotne, miasto pokrywa koszty wszystkich czynności związanych z wykonaniem zabiegu sterylizacji/kastracji, m. in. wykonania badania krwi w przypadku, gdy od ich wyników lekarz weterynarii będzie uzależniał decyzję o zakwalifikowaniu zwierzęcia do zabiegu, zapewnienia psu/kotu opieki pooperacyjnej do czasu wybudzenia z narkozy, podania środka przeciwbólowego i antybiotyku (kompleksowa kuracja antybiotykowa), koszt kołnierza lub ubranka pooperacyjnego, wizyty kontrolnej w siedzibie zakładu leczniczego dla zwierząt, obejmującej badanie kliniczne oraz zdjęcie szwów.

Szczegółowe zasady programu zamieszczone są na stronie <http://www.czestochowa.pl> w zakładce „Miasto – Środowisko” pod hasłem „Program sterylizacji i kastracji psów i kotów posiadających właścicieli w roku 2021”.

Dodatkowych informacji na temat programu udziela także Wydział Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa UM pod numerami tel. (34) 370 72 34 lub (34) 370 74 16.



WCZESTOCHOWIE.PL

Władze Częstochowy upamiętniły rocznicę imienin marszałka Piłsudskiego

SAS

19.03.2021 16:50



fot. UM Częstochowy

Przedstawiciele samorządowych władz Częstochowy oraz parlamentarzyści upamiętnili w piątek, 19 marca na placu Biegańskiego rocznicę imienin Józefa Piłsudskiego. Zwykle w uroczystości bierze udział także m.in. młodzież klas mundurowych czy środowiska kombatanatów. W tym roku, w warunkach pandemii i reżimu sanitarnego, nie było to oczywiście możliwe.

O godz. 11 przed pomnikiem marszałka Józefa Piłsudskiego kwiaty złożyli zastępca prezydenta Częstochowy **Ryszard Stefaniak** wraz z przewodniczącym Rady Miasta **Zbigniewem Niesmacznym**. Obecni byli też częstochowscy parlamentarzyści – poseł **Zdzisław Wolski** oraz senator **Wojciech Konieczny**. Wiązanki zostały złożone w asyście Straży Miejskiej.



19 marca – dzień imienin Józefa Piłsudskiego – w okresie II Rzeczypospolitej fetowano z ogromnym rozmachem. Uroczystości dorównywały takim świętom państwowym jak 3 maja, 15 sierpnia czy 11 listopada, a obok władz i wojska brały w nich udział tłumy zwykłych ludzi.

Jak można wyczytać na stronie jpilsudski.org, imieniny Piłsudskiego świętowano już podczas I wojny światowej i walk legionowych, a po odzyskaniu niepodległości zwyczaj ten kontynuowano – do przewrotu majowego w 1926 roku skromniej i lokalnie, w formie życzeń składanych przez delegacje solenizantowi w Sulejówku. Po przewrocie majowym dzień ten zaczęto obchodzić niemal jak oficjalne święto państwowe. Obchody trwały dwa dni bądź dłużej, a ich przebieg wyglądał podobnie w całej Polsce – 18 marca dekorowano i oświetlano budynki; przez ulice maszerowały orkiestry wojskowe „na galowo”. Kolejnego dnia odbywała się msza święta, defilada, odczyty, akademie czy przedstawienia. Największym rozmachem cechowały się – rzecz jasna – imieniny Marszałka w Warszawie, ale niewiele ustępowały im te w Krakowie. W organizację włączały się organizacje społeczne – szczególnie piłsudczykowski-niepodległościowe, jak Związek Legionistów Polskich i Związek Strzelecki.

Śmierć marszałka nie przerwała zwyczaju obchodów – w latach 1936-1939 łączono je z imieninami jego następcy na stanowisku Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza.

Imieniny Piłsudskiego były najbardziej spektakularnym świadectwem kultu otaczającego jego postać w międzywojniu. Pamiętano o nich nawet podczas szczególnych, dramatycznych okoliczności podczas II wojny światowej – w 1940 roku uczcili je przebywający w sowieckiej niewoli oficerowie czy żołnierze majora Henryka Dobrzańskiego „Hubala”. W III RP – po okresie odejścia od tych uroczystości w Polsce Ludowej – tradycja imienin Piłsudskiego stopniowo się odradza.

W Częstochowie w ostatnich latach obchodom przed pomnikiem na pl. Biegańskiego towarzyszyły m.in. występy młodzieży czy przygotowane przez Związek Piłsudczyków RP odczyty i prelekcje na temat różnych wątków działalności marszałka, w tym jego pobytów w naszym mieście.



Częstochowski pianista znów ma szansę na Fryderyka

PP

19.03.2021 14:10



Michał Rot z Częstochowy, uczestnik miejskiego projektu „Twarze Przyszłości”, drugi rok z rzędu został nominowany do najważniejszej polskiej nagrody muzycznej - Fryderyka. Kategoria: „album roku – muzyka kameralna”.

W tym roku uznanie Akademii Fonograficznej zdobyła płyta „Paderewski, Koczalski, Szymanowski Songs”, którą **Michał Rot** nagrał wraz ze śpiewakiem operowym **Stanisławem Kiernerem** (bas-baryton). Muzycy pracują ze sobą od 2010 roku. Owocem tej współpracy są kolejne projekty muzyczne i płyty – w tym ta, która uzyskała tegoroczną nominację. Album zawiera pieśni autorstwa Ignacego Jana

Paderewskiego, Raula Koczalskiego i Karola Szymanowskiego do wierszy, które stworzyli Catulle Mendès, Rainer Maria Rilke oraz Dymitr Dawydow.

Michał Rot jest uznanym pianistą młodego pokolenia oraz laureatem krajowych i międzynarodowych konkursów muzycznych. Aktywnie koncertuje w Polsce i za granicą. Jego specjalnością jest szeroko pojęta kameralistyka. Współtworzy m.in. duet kameralny z wiolonczelistą Wojciechem Fudalą oraz duet z mezzosopranistką Joanną Rot. Ma już na koncie 6 płyt. Jest dwukrotnym stypendystą Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Prezydenta Miasta Częstochowy.

Fryderyki to nagrody przyznawane od 1995 roku przez polskie środowisko muzyczne za najważniejsze osiągnięcia na rynku fonograficznym w Polsce. To jedyna nagroda obejmująca tak szerokie spektrum gatunków – w tym muzykę poważną i jazz. Laureatki i laureaci wyłaniani są przez grono składające się z ponad 1500 muzyków, autorów, kompozytorów, producentów muzycznych, dziennikarzy i przedstawicieli branży fonograficznej, zrzeszonych w Akademii Fonograficznej. To właśnie oni każdego roku nominują i nagradzają artystów i twórców w drodze tajnego, dwuetapowego głosowania internetowego.

Mimo swoich licznych zajęć jako instrumentalisty, Michał Rot powraca do Częstochowy regularnie, mieszkając na stałe we Wrocławiu. Sylwetkę muzyka można poznać nieco bliżej pod linkiem <http://twarze.czestochowa.pl/michal-rot/> na stronie miejskiego projektu „Twarze przyszłości” realizowanego w zeszłym roku z okazji jubileuszu ośmiu stuleci pierwszej pisanej wzmianki o Częstochowie. Zamysłem projektu było zwrócenie uwagi na związanych z naszym miastem wartościowych, ciekawych, utalentowanych ludzi przed 40-tką. Uczestniczki i uczestnicy „Twarzy przyszłości” co jakiś czas dają o sobie znać poprzez swoje kolejne przedsięwzięcia, sukcesy i wyróżnienia

Źródło: UM Częstochowy

Cztery ulice w Częstochowie zostaną skanalizowane

SAS

19.03.2021 13:12



Fot. PL

Do 1 kwietnia miasto czeka na oferty w przetargu na budowę sieci kanalizacji sanitarnej przy ul. Broni, Busolowej, Bytomskiej i Lakowej.

Zadanie podzielone jest na cztery części. Zakres prac przy ul. Broni obejmuje budowę kanalizacji sanitarnej o długości ok. 50,40 mb, a także dwóch sztuk przyłączy (ok. 9 mb). W ul. Busolowej ma powstać kanalizacja o długości ok. 206,50 mb wraz z czterema przyłączami (ok. 10,40 mb), w ul. Bytomskiej o długości ok. 97,50 mb z pięcioma przyłączami (ok. 11 mb), a w ul. Lakowej o długości ok. 52,40 mb z trzema przyłączami (ok. 12,50 mb).

Termin składania ofert mija 1 kwietnia 2021 r. o godz. 10.

Realizacja zadania musi się zakończyć w terminie czterech miesięcy od daty zawarcia umowy. Minimalny okres gwarancji to 36 miesięcy.

Specyfikację warunków zamówienia, ogłoszenie o zamówieniu oraz dokumentację można znaleźć w Biuletynie Informacji Publicznej [tutaj](#).

Źródło: UM Częstochowy



ZDROWACZESTOCHOWA.PL

Od poniedziałku nauka zdalna także dla najmłodszych

Od poniedziałku 22 marca do 11 kwietnia uczniowie wszystkich klas szkół podstawowych będą znów uczyli się zdalnie. To efekt pogarszającej się sytuacji epidemicznej w kraju – informuje Biuro Prasowe Urzędu Miasta.

Również uczniowie szkół podstawowych oraz ponadpodstawowych: sportowych, mistrzostwa sportowego, szkół z oddziałami sportowymi i oddziałami mistrzostwa sportowego będą realizowali wszystkie zajęcia z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość. W pozostałych przypadkach zostają utrzymane dotychczasowe zasady.

Nowe zmiany obowiązujące od 22 marca do 11 kwietnia

Z uwagi na wysoki wzrost zachorowalności w kraju od 22 marca do 11 kwietnia, naukę w trybie zdalnym będą realizowali uczniowie wszystkich klas szkół podstawowych.

W tym okresie dla dzieci z klas I-III szkoły podstawowej, których rodzice pracują w podmiotach leczniczych lub wykonują zadania publiczne w związku ze zwalczaniem COVID-19, szkoła ma obowiązek zorganizować opiekę świetlicową oraz zajęcia zdalne na terenie szkoły. Warunkiem jest wniosek rodziców.

Co pozostaje bez zmian do 11 kwietnia

Placówki wychowania przedszkolnego nadal pracują bez zmian, przy zachowaniu zasad reżimu sanitarnego.

Do 11 kwietnia zostaje przedłużone kształcenie na odległość dla szkół ponadpodstawowych, szkół dla dorosłych oraz placówek kształcenia ustawicznego i centrów kształcenia zawodowego.

Zasady działania szkół i placówek specjalnych pozostają również bez zmian.

Organizacja praktycznej nauki zawodu, w tym nauki dla uczniów branżowych szkół I stopnia będących młodocianymi pracownikami, zostaje utrzymana na dotychczasowych zasadach.

Ponadto dyrektor szkoły nadal ma obowiązek organizowania nauczania zdalnego lub stacjonarnego na terenie szkoły ze względu na rodzaj niepełnosprawności ucznia lub – ma taką możliwość – ze względu na inne przyczyny uniemożliwiające uczniowi naukę zdalną w domu.

Dyrektorzy szkół nadal mogą organizować uczniom klas ósmych oraz klas maturalnych konsultacje indywidualne lub w małych grupach.

Dyrektor szkoły, centrum lub placówki może udostępnić pomieszczenia w szkole, centrum lub placówce do przeprowadzania poszczególnych stopni konkursów, olimpiad lub turniejów.

Fot. Biuro Prasowe Urzędu Miasta



RADIO OPOLE

Śląskie/ Akt oskarżenia w sprawie porzucenia setek ton niebezpiecznych odpadów w Częstochowie

Za porzucenie setek ton niebezpiecznych odpadów w Częstochowie odpowiedzialność przed tamtejszym sądem dwaj członkowie grupy przestępczej, oskarżeni przez Prokuraturę Regionalną w Katowicach. W jednej z hal sprawcy porzucili ponad 900 ton szkodliwych substancji.

O skierowaniu aktu oskarżenia przeciwko Markowi M. i Dariuszowi H. poinformowała we wtorek PAP rzeczniczka Prokuratury Regionalnej w Katowicach Agnieszka Wichary.

Jak wynika z ustaleń śledztwa, oskarżeni wraz z innymi członkami gangu wynajmowali hale magazynowe oraz nieruchomości nie płacąc czynszu i wbrew przepisom składowali tam odpady, które następnie porzucali w warunkach mogących stanowić zagrożenie dla życia lub zdrowia człowieka lub środowiska.

"W toku śledztwa ustalono, że w styczniu 2018 roku posługując się danymi osobowymi Andrzeja D. założyli za jego wiedzą działalność gospodarczą i wraz z Dariuszem H., Markiem M. i Dorotą P. wyszukiwali miejsca składowania odpadów i najmu nieruchomości, następnie została zawarta umowa najmu hali magazynowej przy ulicy Filomatów w Częstochowie, do której do maja 2018 roku przywieziono substancje niebezpieczne w ilości nie mniejszej niż 2 400 000 dm³ tj. 932 000 kg cieczy oraz ciał stałych niewiadomego pochodzenia" - podała prokuratura.

Według uzyskanych w sprawie opinii biegłych, a także informacji pochodzących od Straży Pożarnej i inspekcji ochrony środowiska, składowisko stanowi zagrożenie dla życia wielu osób i mienia w znacznych rozmiarach.

"Środki tam zgromadzone nie zostały w całości zidentyfikowane, składowisko ujawniono na terenie zabudowy miejskiej, zamieszkałym w pobliżu węzła kolejowego krzyżujących się arterii kolejowych, wiaduktu drogowego łączącego dwie części miasta" - wskazała prok. Wichary.

Jak ustalili śledczy, podobną działalność M. (który od kwietnia 2019 r. jest aresztowany) prowadził w innych częściach kraju, a w maju 2019 roku, na jednym ze zorganizowanych przez niego składowisk doszło do wyrwnięcia się kilkunastu mauzerów z niebezpieczną substancją chemiczną.

Jeden z podejrzanych w tej sprawie, Jacek Bałata, od wielu miesięcy ukrywa się przed organami ścigania, wydano za nim list gończy. Według prokuratury, to on był założycielem i od 2018 do 2020 r. szefem tej grupy przestępczej, która porzucała odpady w różnych częściach kraju.

W odrębnym postępowaniu prokuratura bada działania podejmowane przez lokalne władze w związku z ujawnieniem składowiska przy Filomatów. Odpadów znalezionych w częstochowskiej hali nadal nie usunięto, według szacunków utylizacja będzie kosztowała dziesiątki milionów złotych. Samorządowcy podają, że nie mają możliwości wyasygnowania takich środków i liczą na wsparcie zewnętrzne.

Rzecznik Urzędu Miasta Częstochowy Włodzimierz Tutaj powiedział we wtorek PAP, że lokalny samorząd przygotował wniosek do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej o pozyskanie dotacji na ten cel. W sprawie składowiska na Filomatów wydano decyzję administracyjną w sprawie udostępnienia hali do końca br. w celu przygotowania odpadów do ich bezpiecznego usunięcia.

"Uważamy, że powinny to być solidarne działania władz publicznych. Bezsprzeczne jest, że to nie samorząd ponosi winę za zgromadzenie tych odpadów, który był dzierżawiony przez prywatną firmę. Nie jest to też wina społeczności Częstochowy" - podkreślił Tutaj.

To kolejny akt oskarżenia w sprawie nielegalnego składowania odpadów na dużą skalę, skierowany w ostatnich tygodniach przez Prokuraturę Regionalną w Katowicach. W styczniu śledczy poinformowali, że oskarżyli zorganizowaną grupę przestępczą, która porzuciła ponad cztery tysiące ton niebezpiecznych odpadów w kilkunastu różnych miejscach – w woj. śląskim (także m.in. w Częstochowie) i innych regionach. Tamtym aktem oskarżenia objęto 30 osób.(PAP)

autor: Krzysztof Konopka

kon/ robs/ mark/



CZĘSTOCHOWA NASZE MIASTO

Remonty dróg w Częstochowie. Prace trwają w dzielnicach Zawodzie i Mirów

Trwają kolejne inwestycje drogowe, obejmujące różne części miasta. Ich realizacja wpisuje się w program Lepsza Komunikacja w Częstochowie.

Ulica Mączna, to kolejna przebudowa na Mirowie, której koszt wynosi ponad 1,2 mln zł (z środków budżetu miasta). Droga przebudowywana jest od skrzyżowania z ul. Zawodziańską do posesji nr 70, termin zakończenia prac to koniec maja.

Gruntowna przebudowa ulicy Złotej natomiast to długo oczekiwana inwestycja w dzielnicy Zawodzie. Plac budowy biegnie od skrzyżowania z ul. Legionów do skrzyżowania z ul. Mirowską. Zadanie za kwotę 8,6 mln zł realizowane jest z dofinansowaniem z Funduszu Dróg Samorządowych, a zakres prac obejmuje m.in.: gruntowną przebudowę konstrukcji drogi, wymianę nawierzchni jezdni, budowę obustronnych chodników, budowę odwodnienia, przebudowę sieci wodociągowej i instalacji nowoczesnego oświetlenia ulicznego, a także likwidację wylotu kanalizacji deszczowej do rzeki Kucelinki i instalację infrastruktury przystankowej. Roboty mają potrwać do końca czerwca 2022 roku. W obrębie realizowanych prac budowlanych w różnych częściach miasta należy spodziewać się utrudnień.